Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 45 Katowice, środa 25-go lutego 1931 r. **Rok 30**

Nowa prowokacja.

Gdy polityka zagraniczna zazwyczaj bywa grą o wartości gospodarcze, to dziś gra ta wobec ogólnego przesilenia — nabywa coraz bardziej na znaczeniu. Ta waśnie troska o potrzeby gospodarcze spowodowała, że Sejm warszawski przystąpił do zatwierdzenia umowy handlowej polsko-niemieckiej mimo, że korzyści z niej mogą być małe, z powodu nielojalnego stanowiska Niemiec. W ostatnich dniach nadchodzą z Berlina jednak wiadomości, które zapowiadają jeszcze dalsze zmniejszenia tych szczupłych korzyści, jakich z umowy polsko-niemieckiej można było oczekiwać.

Właśnie w tej chwili, gdy po niebywałych zupełnie perypetjach rząd polski zdecydował się na przedstawienie do ratyfikacji umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, w Niemczech przystępuje się na całej linji **do nowej podwyżki ceł rolnych.** Zbieg obu tych faktów — wyrażenia przez Polskę gotowości do ratyfikacji umowy i nowej akcji podwyżki ceł po stronie Niemiec — upoważnia do twierdzenia, iż mamy do czynienia tutaj z niebywałą prowokacją...

Pisaliśmy już o tem, że umowa gospodarcza polsko-niemiecka była mniej więcej **jednakowo korzystna** dla obu stron tylko w okresie jej podpisania przez przedstawicieli rządów, t. j. w połowie marca r. ub. Już w marcu Niemcy przeprowadziły podwyżki pewnych ceł, nas interesujących, co lekko zachwiało równowagą umowy. W połowie kwietnia p. Schiele rozpoczął swe urzędowanie jako minister wyżywienia Rzeszy, od olbrzymiej podwyżki ceł na szereg produktów rolnych, która **wstrząsnęła równowagą umowy polsko-niemieckiej** u podstaw. Propozycje Polski, czynione w lecie w kierunku znalezienia jakiegokolwiek sposobu korzystnego dla obu stron załatwienia sprawy, zostały odrzucone przez Berlin bez dyskusji. A podwyżki celne trwały dalej.

Ostatnio dopiero kilka tygodni temu wprowadzono cło na otręby pszenne, których wywóz z Polski w r. ub. wart był powyżej 10 miljonów zł., a kierowany był wyłącznie niemal do Niemiec. Mimo to jednak Polska brała pod uwagę wprowadzenie umowy marcowej w życie. Rozumowano, iż, jeśli nie sposób oprzeć stosunków handlowych z Niemcami na szerokiej podstawie, — to niechże przynajmniej nawiążą się chwilowo stosunki handlowe ograniczone. Cały szereg naszych podwyżek celnych na produkty przemysłowe, dokonanych w listopadzie r. ub., był niejako odpowiedzią na kwietniowe podwyżki niemieckie w r. ub. i równowagą korzyści i strat, wynikającą z umowy marcowej, doprowadził do jakiej takiej sytuacji normalnej, jakkolwiek i w tymże stanie rzeczy Niemcy zyskiwałyby na umowie znacznie więcej od nas.

Zaczęły się długie debaty w łonie niemieckiego gabinetu. Niemcy, jak widać, mają zamiar traktat z Polską zatwierdzić. Ale p. Schiele nie godzi się na to za darmo. Porozumienie w łonie gabinetu w w Niemczech postępuje naprzód, bo oto sprawie dalszego rozwinięcia ceł rolnych na posiedzeniu w dniu 20 lutego uchwalono zezwolić **na podwyższenie cła od nierogacizny** i rozpocząć rokowania **o rewizję traktatut handlowego niemiecko-włoskiego** (nie mówiąc o dalszem utrzymaniu protekcjonizmu, t. j. wysokich ceł, w dziedzinie zbożowej).

Co oznacza dla nas nowe posunięcie niemieckie? Przy podwyższeniu cła na nierogaciznę przyznany nam w umowie marcowej kontyngent przywozowy na swinie do Niemiec staje się **bezwartościowym,** bo okazuje się, iż Niemcy mają bezwzględny zamiar niewpuszczania i nadal polskiej nierogacizny. Rewizja traktatu handlowego z Włochami grozi usunięciem z niego dotychczasowej zniżki ceł na jaja, stanowiącej wartość 134 milj. zł w 1930 roku, z czego wywozu do Niemiec około 60 milj. zł. Wspomniana zniżka celna z traktatu włosko-niemieckiego była dotychczas bodaj że jedyną korzyścią, na jaką liczyliśmy przez uzyskanie w Niemczech klauzuli największego uprzywilejowania po wprowadzeniu umowy marcowej w życie.

Jeśli panu Schielemu uda się (a zanosi się na to bardzo) załatwić jeszcze **podniesienie cła na masło** z 50 do 80 mk. od 100 kg., to — w połączeniu z dwoma posunięciami — oznacza to dla nas pozbawienie nas wogóle jakiejkolwiek korzyści z wprowadzenia w życie umowy marcowej. Plan rządu niem. jest, jak widać, zupełnie prosty. Ponieważ „nie wypada“ z uwagi na opinję europejską nie ratyfikować umowy z Polską, skoro Polska wyraża gotowość jej ratyfikowania, trzeba przedsięwziąć takie kroki, aby odebrać Polsce w umowie tej wszystkie te niewielkie pozostałe korzyści, jakie mogłaby z niej wyciągnąć po wprowadzeniu w życie.

Tego stanu rzeczy nie można inaczej nazwać jak prowokacją, którą w dalszym ciągu stosują Niemcy wobec Polski. Prowokacja ta dotyka oczywiście życie gospodarcze Polski, w przyszłości jednak odbije się ona jeszcze boleśniej na Niemczech, które musiały już zapoznać się ze szkodliwemi dla nich skutkami wojny celnej z Polską.

Konferencja rolnicza państw Europy.

Obrady nad zbytem zboża.

Paryż. PAT. W lokalu ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczynają się dziś obrady państw europejskich, które zgodnie z postanowieniem komisji przygotowawczej unji europejskiej mają zająć się wyszukaniem **drogi do zbytu nadwyżki zboża z roku 1930.** Mowę wstępną wygłosi Briand, jako prezes komisji przygotowawczej. Z liczby 27 państw, będących członkami Ligi Narodów, obecnych będzie na jutrzejszem zebraniu 24 przedstawicieli.

Paryż. PAT. Otwarcie konferencji rolnej we wczorajszy poniedziałek nosiło charakter bardzo uroczysty. Z liczby 27 państw brakuje delegatów Albanji, Norwegji i Luksemburga. **Polskę reprezentuje dyrektor Sokołowski z ministerstwa przemysłu i handlu, dyrektor Adam Rose z ministerstwa rolnictwa oraz radca Roman z ministerstwa spraw zagranicznych.**

Paryż. (PAT.) Została tu otwarta pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Brianda konferencja rolnicza państw europejskich, członków Ligi Narodów. Briand otwierając posiedzenie zaznaczył, że udział prawie wszystkich rządów europejskich w konferencji jest najlepszym stwierdzeniem solidarności Europy. Nadeszła chwila do jej wypróbowania przez **rozstrzygnięcie sprawy kryzysu państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej.** W ramach europejskiej konferencji zbadane będą środki zbytu pozostającej obecnie w rozporządzeniu nadwyżki zbóż, jaka się wytworzyła. Nie będzie można zastosować tego rodzaju środków w latach następnych, to też komitet europejski, który zbiera się za trzy dni, rozważy zagadnienie **stałego wywozu nadwyżek późniejszych zbiorów.** W marcu lub kwietniu drugi komitet przestudjuje sprawę kredytów rolnych. W dalszym ciągu przemówienia Briand podkreślił znaczenie obecnej konferencji, będącej rozpoczęciem prac w tej dziedzinie a w której uczestniczą nie rzeczoznawcy, ale przedstawiciele rządów, świadomych swej odpowiedzialności oraz skłonnych do poniesienia w duchu pojednania ofiar, wymaganych przez pokój europejski, który należy zabezpieczyć na długo przed następstwami politycznemi i społecznemi kryzysu gospodarczego. Na przewodniczącego konferencji obrano Poncet'a.

Paryż. (Pat.) Otwierająca się w Paryżu międzynarodowa konferencja rolnicza wzbudza bardzo wielkie zainteresowanie. W dzienniku „L'Echo de Paris“ Pertinaux, wyliczając trudności zadania, które ma rozstrzygnąć konferencja zaznacza, że najpoważniejszą trudnością jest nieobecność przedstawicieli Moskwy. Rosja swoim dumpingiem przyczyniła się najwięcej do obniżenia cen na rynkach międzynarodowych. Państwa, żyjące z importu, wiedzą, że trudno będzie konkurować z Moskwą. Inaczej byłoby gdyby zapanowała wśród nich jednomyślność w walce ze sposobem handlu rosyjskiego.

W dzienniku „Le Journal“ St. Brice oświadcza, że konferencja rolnicza przychodzi w samą porą, aby dać możność wypróbowania europejskiego ducha solidarności.

Należy zapewnić rolnikom podwyżkę cen. Na tem polega całe zadanie. Na tem polega istotna kwestja solidarności, która przechodzi poza teren ekonomiczny. Jeżeli uda się zagadnienie to rozstrzygnąć w pomyślnym duchu, otwarta zostanie druga dla kwestyj daleko donioślejszych, jaką jest w szczególności kwestja bezrobocia, która może być rozstrzygnięta przez solidarność międzynarodową.

Nowy typ broni powietrznej.

Londyn. PAT. Prasa donosi, że brytyjscy lotnicy wojskowi zakończyli próby z nowym typem dwupłatowca bojowego, który rozwinąć może szybkość dochodzącą do 200 mil na godzinę. Aparat uzbrojony jest w 6 karabinów maszynowych, nad któremi kontrolę posiada wyłącznie lotnik. Do uzbrojenia aparatu należą również 4 bomby, każda waga 20 funtów. Samoloty te działać mogą nawet na wysokości 26.000 stóp.

Przygotowania do prowokacyjnych manifestacji.

Katowice. Prasa niemiecka zapowiada, że w dniach 20 i 22 marca b. roku na Śląsku Opolskim odbędą się wielkie manifestacje z okazji 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku. Dzień 20 marca wolny będzie od nauki dla młodzieży, która wysłucha tylko referatów o historji plebiscytu. Główne uroczystości odbędą się 22 marca, a największe w Bytomiu, Gliwicach i Raciborzu. Wszystkie pisma wydadzą specjalne wydania, poświęcone „drodze cierniowej“ Górnego Śląska (?!) W Bytomiu odbędzie się o godz. 3 pop. uroczystość na stadjonie, gdzie na środku stadjonu będzie uplastyczniona mapa całego Górnego Śląska z płonącą granicą(?). Kanclerz Bruening wygłosi przemówienie. Dzieci chóralnie odśpiewają następnie specjalną przysięgę górnośląską. Specjalna sztafeta doręczy kanclerzowi Rzeszy tekst tej przysięgi. W Gliwicach będą przemawiać min. Treviranus i min. Hirtsiefer. Manifestacje odbędą się we wszystkich miejscowościach. Wobec istniejących nastrojów zapowiedziane manifestacje będą jedną wielką prowokacją w stosunku do Polski.

Zjazd duchowieństwa polskiego w Rumunji.

Czerniowce. PAT. W dniu 19 lutego odbył się w Czerniowcach pierwszy zjazd duchowieństwa polskiego pracującego na terenie całej Wielkiej Rumunji, zwołany przez ks. infułata Grabowskiego. Zjazdowi przwodniczył ks. radca Zawadowski. W zjeździe wzięli udział niemal wszyscy księża Polacy. Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa szkolnictwa polskiego i organizacji społeczeństwa polskiego w Rumunji.

Nowy poseł niemiecki w Warszawie.

Berlin. PAT. „Diplomatische Politische Korespondenz“ donosi, że **nominacja dyrektora ministerjalnego von Moltke na posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie została przez prezydenta Hindenburga podpisana.** Według informacji prasy. nowy poseł niemiecki wyjedzie do Warszawy w czwartek 26 bm. celem objęcia urzędowania.

TELEGRAMY.

Sprawa płac w kopalniach kruszcu.

Katowice. (PAT.) Zatarg o płace w kopalniach kruszcu Górnego Śląska rozstrzygnięty zostanie przez Komisję Pojednawczą i Arbitrażową, która zbiera się w tym celu w najbliższych dniach.

Przedstawiciele Selrobu na ławie oskarżonych.

Lwów. (PAT.) Dnia 23 bm. przed Sądem Przysięgłych we Lwowie rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciwko przywódcom organizacji ukraińskiej „Selrob-Jedność" b. senatorowi Mikołajowi Chimczynowi, b. posłowi Michałowi Putkowi, Włodzimierzowi Fijałkowskiemu, Andrzejowi Pamczyniakowi, Iwanowi i Wacławowi Woźnym, oraz Osypowi Bukszowanemu. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w łonie partji „Selrob-Jedność" **prowadzili akcję komunistyczną** i że z początkiem lata 1930 roku zorganizowali krajową konferencję zachodnio - ukraińsk. komitetu związków zawodowych celem wysłania delegacji na piąty kongres prohinternu w Moskwie. Rewizja, przeprowadzona w lokalu partji i mieszkaniach oskarżonych ujawniła najrozmaitszej treści odezwy komunistyczne, korespondencję z Komunistyczną Partją Zachodniej Ukrainy. Były senator Chimczyn oskarżony jest ponadto za **podburzające do gwałtu mowy**, wypowiedziane na wiecach oraz o **sprzeniewierzenie** większej kwoty Zw. Stolarzy pod nazw. „Zgoda", którego był prezesem. Sąd przesłuchiwał oskarżonych, którzy wypierali się winy. Rozprawa potrwa 4 dni.

Krwawe rozprawy partyjne w Niemczech.

Berlin. PAT. W Stuttgardzie doszło do krwawych starć między hitlerowcami a reichsbannerami. 9-ciu rannych odstawiono do szpitala.

Dalsze wzmocnienie niemczyzny na Wschodzie.

Berlin. PAT. Biuro Conti donosi, że program pomocy wschodniej został rozszerzony na dalsze powiaty Śląska, nie objęte dotychczas projektem rządowym. Program pomocy wejdzie w zastosowanie również do następujących 5-ciu powiatów: Bystrzyca (Habelschwerdt), Kłodzko (Glatz), Nowa Ruda (Neurode), Wałbrzych (Waldenburg), Kamieniogóra (Landeshut) i miasto Wrocław.

Proces o potrójne morderstwo w Częstochowie.

Przed sądem okręgowym w Częstochowie toczy się proces przeciwko dwom członkom P. P. S., Zygmuntowi Kaczykowi i Mieczysławowi Czeplińskiemu, oskarżonym o współdziałanie i pomoc w potrójnem morderstwie, jakiego dokonał członek P. P. S., Jan Kostrzewski, pozbawiając życia komisarza rządowego Kasy Chorych, Władysława Rojewskiego, inspektora kasy, Antoniego Furmańczyka i przygodnego pacjenta, Macieja Mołdę. Kostrzewski pozatem ranił w twarz i ramię naczelnego lekarza, Tadeusza Biluchowskiego a wkońcu sam popełnił samobójstwo.

W dniu 16 października 1929 r., o godzinie 11 rano, do woźnego, Jana Kośmińskiego, w gmachu Kasy Chorych w Częstochowie, podszedł znany woźnemu członek P. P. S., Kostrzewski, zapytując, gdzie przyjmuje inspektor. Ponieważ inspektor był zajęty — Kostrzewski zajął miejsce w poczekalni. Po paru minutach drzwi od gabinetu otworzył inspektor Furmańczyk i oświadczył: „Kto z państwa do mnie — to proszę". Wówczas wstał z ławki Kostrzewski, wszedł do gabinetu i, krzyknąwszy: „gińcie dranie", wyjął z kieszeni rewolwer, strzelił do Furmańczyka, potem do siedzącego przy biurku Rojewskiego i wreszcie do doktora Biluchowskiego, o którego kołnierzyk kula się otarła. Dr. Biluchowski schował się za biurko i sięgnął po rewolwer, Kostrzewski skoczył i dał do dr. Biluchowskiego drugi strzał, raniąc go w rękę. Wtedy do gabinetu wpadł pacjent, robotnik, Maciej Mołda, i rzucił się na Kostrzewskiego, przyczem dr. Biluchowski słyszał, jak zaczęli się szamotać, poczem rozległ się jeden strzał w gabinecie, a następnie w korytarzu.

Jeden z urzędników kasy, Zawadzki, na odgłos strzałów w gabinecie, pobiegł do poczekalni, gdzie spotkał biuralistę Śmiałego, który z krzykiem „cekawiści zabijają komisarza", pobiegł w stronę gabinetu, strzelając z rewolweru w górę.

Zwadzki, znajdując się przy drzwiach gabinetu naczelnika wydziału finansowego, zobaczył w drzwiach gabinetu Furmańczyka Kostrzewskiego, który strzelił dwukrotnie do Zawadzkiego, raniąc go w nogę (w następstwie rany Zawadzki zmarł w szpit. 17 listopada).

Inny świadek, Pukiewicz, biegnący przez korytarz, widział, jak Kostrzewski strzelał w gabinecie, pobiegł więc z alarmem dalej i usłyszał z drugiej strony jakieś strzały, przyczem został raniony w nogę.

Zabici Furmańczyk i Rojewski, byli działaczami B. B. S.

Ustalono, że do Kasy Chorych, razem z Kostrzewskim, weszli oskarżeni Kaczyk i Czepliński, którzy zatrzymali się przy drzwiach wahadłowych i po strzałach uciekli.

Posługaczka, Janina Przystańska, widziała o godz. 6 rano przed Kasą Chorych grupkę 5 mężczyzn i kobietę, którzy przyglądali się obok Kasy Chorych. Jeden z mężczyzn wyjął z pod palta jakiś przedmiot i wręczył go drugiemu. Tym, który odebrał ów tajemniczy przedmiot, miał być Kostrzewski.

Oskarżonym grozi kara śmierci wobec tego, że zastosowano wobec nich art. 15 przepisów przechodnich. Oczywiście byłby to najwyższy wymiar kary na wypadek dowiedzenia winy podsądnym.

Oskarżeni do winy nie poczuwają się.

Nader rewelacyjne jest zeznanie świadka Szyndlera. Świadek stwierdza, że pewnego dnia po morderstwie w Kasie Chorych b. poseł PPS. CKW., Kaźmierczak, zebrał w klubie PPS. szereg osób, ucząc członków, jak mają zeznawać, ażeby udowodnić alibi oskarżonych namawiając ich do fałszywych zeznań.

Zeznanie to uczyniło wielkie wrażenie na sali.

Parlamentaryzmowi ang. grozi rozdrobnienie.

Londyn. (PAT.) Sir Oswald Mosley, b. minister spraw bezrobocia, który — jak wiadomo — ustąpił z gabinetu Mac Donlda na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, oznajmił obecnie, iż zdecydował się opuścić szeregi partji pracy i utworzyć w parlamencie czwartą partję, któraby zwalczała przestarzałe metody, jakiemi obecnie partje angielskie posługują się w swej działalności. Decyzja Mosley'a wywołała w Londynie dużą sensację.

„Manchester Guardian" donosi, iż sir Oswald Mosley z grupą 17-tu posłów z Labour Party, którzy podpisali niedawno memorandum Mosley'a w sprawie programu walki z bezrobociem, postanowili ustąpić z Labour Party. „Manchester Guardian" dodaje, iż zawiadomienia o ustąpieniu ze stronnictwa będą zgłoszone indywidualnie.

Sceny rozpaczy w czasie katastrofy w Nothberg.

Berlin. Jak już donosiliśmy, w kopalni Nothberg koło Akwizgranu nastąpił wybuch gazu, który pociągnął za sobą na razie wydobytych 29 ofiar. Przyczyna nieszczęścia nie została dotychczas wyjaśniona. Już w kilka minut po alarmie wyruszyły załogi ratunkowe, uzbrojone w maski gazowe wgłąb kopalni. Na głębokości 600 metrów przedstawił się im straszny widok zniszczenia. Słupy, podpierające chodniki były połamane jak zapałki, zwłoki nieszczęśliwych częściowo nie do poznania pokaleczone, miejscami wskazywały ciężkie oparzeliny, niektóre ofiary trzymały przed ustami chustki do nosa, albo związały sobie chustkami usta i nos, aby się uchronić przed trującemi gazami.

Jeden z uratowanych górników opowiada, co następuje: Była to niebezpieczna ucieczka i chyba cudem uratowaliśmy się... Jakaś dzika pogoń... Pędziliśmy naprzód ogarnieni tylko jedną myślą, — aby wydostać się na górę... Rzuciliśmy lampy, aby nam nie przeszkadzały w biegu. W ciemności uderzaliśmy o ściany i raniliśmy się do krwi. Nikt nie mówił ani słowa Z ganku do ganku lecieliśmy, jakby djabeł nam siedział na karku. Wreszcie wynurzyła się przed nami winda. Byliśmy uratowani i wyjechaliśmy na górę. W świetle mogliśmy się ledwo rozpoznać, gdyśmy na siebie spojrzeli, tak byliśmy zabrudzeni i pokryci krwią".

Wedle informacyj załóg ratunkowych wybuch był tak silny, że kilkunastu górników zostało daleko odrzuconych do ścian, o które roztrzaskali się nie do poznania. Jeden z koni został odrzucony o 50 m i znal. go jako nieforemną masę.

Hamburg w przededniu zaburzeń.

Hamburg. PAT. Ludność miasta Hamburga z niepokojem przyjęła zapowiedziane przez partje komunistyczne na dzień 25. II. demonstracje bezrobotnych, mające być wyrazem protestu przeciwko bezczynności rządu w walce z bezrobociem, spodziewając się walk ulicznych i starć z hitlerowcami.

Królewski pocałunek.

Londyn. (PAT.) Król Jerzy przyjął słynnego sportowca kapitana Malcolma Campbella. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, obowiązującym przy pasowaniu rycerzy, król ucałował Campbella.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

15) (Ciąg dalszy.)

— Siądźta se, kumy — rzekła gospodyni, podsuwając krzesła.

Usiadły, rozglądając się po stancji.

— Pięknie tu u was, kumo — rzekła Skibina. — Macie Panu Bogu za co dziękować. Nie mogę się nadziwować, że tak wam się wszystko na dobre obróciło. Słyszane to rzeczy? Bieda wam była do czasu, ale tera sobie używata. I o Marysię, dobijają się najlepsi kawalerzy. Dziewuchy modlą się, żeby sobie jak najprędzej któregoś obrała, bo wszyscy tylko za nią latają, a inne poszły w kąt. Słyszane to rzeczy?

— Ano! uśmiechnęła się z dumą matka — Pan Bóg wynagrodził sierocie.

— Pewnie! Pewnie! — przytaknęła Marcinowa. — Żeby sobie tylko nie upodobała jakiego wisielca. Miej się na ostrożności, dziewucho! — zwróciła się po macierzyńsku do Marysi. — Kawalerzy są łasi na pieniądze. — Spojrzała przelotnie na Jaśka. — A jakbyś miała wziąć gałgana, to lepiej wcale nie wychodź. Panu Jezusowi miłe panieństwo.

— Panna Marysia ma swój rozumek — rzekł przekonywująco pisarz.

Marcinowa spojrzała na niego i nachyliła się do ucha Cechowej.

— Pani Marcinowa obgaduje mnie widać przed panią matką — rzekł pisarz i dodał żartobliwie: — Dopraszam się chrześcijańskiej wyrozumiałości. Wiem, co pani Marcinowa powiedziała, ale prze cie kawalerski stan ma swoje przywileje. Jakbyśmy byli tacy przykładni, toby nas panienki nie chciały. Prawda, panno Marysiu?

Towarzystwo wybuchnęło śmiechem.

— Ja się tam nie znam na kawalerskich sprawach — zachichotała dziewczyna.

— Jak się panna Marysia śmieje, to aż mnie na wnętrzu łechce — rzekł Jasiek.

— Już ja cię połechcę — mruknął ledwie dosłyszalnie rządca.

— Mówią we wsi — zabrała głos Skibina — że jegomość ma wykląć Antka w niedzielę z ambony. Słyszane to rzeczy, moje ludzie?

— Gdzieby zaś — oburzyła się Marcinowa. — Ludzie gadają więcej niż jest. Jegomość nie taki klątewnik. Sam przecie powiedział, że będzie się za niego modlił i nam kazał się modlić. Ja tam za Antkiem nie obstaję, ale widzi mi się, że on udaje gorszego, niż jest. A że się zawziął, to bez to, że wszyscy na niego: łuzia! Ma chłopak swój ambit i nie chce ustąpić.

Marysia spojrzała z wdzięcznością na starą kobietę.

— Bolszewiki — wtrącił pisarz.

— Każdy młody głupi — zawyrokowała stara. — Zobaczy pan, że mu to odeidzie.

— A kuma co tak za nim obstaje? — zapytała Cechowa.

— Nie obstaję, jeno wiem, bo stara jestem i dużo widziałam. Chłopak młody, to mu się zdaje, że pojadł wszystkie rozumy. — Byle tylko naprzekór starszym! Wspomnicie moje słowa. A jeszcze pieniądzów ma, jak jaki dziedzic, to i nie dziwota, że zgłupiał.

— Dalby Bóg, żeby pani Marcinowa dobrze przepowiadziała — rzekł Luśniak. — W Polsce źle się dzieje i szkoda, żeby się tacy ludzie marnowali.

— Wspomni pan moje słowa — powtórzyła stara. — Zawada jest z dobrej gliny i będą z niego ludzie. Za to za Walczyka nie dałabym trzech groszy — wskazała na oburzonego Jaśka. — Ten głupi jest i głupi pozostanie.

— Stara jesteśta, to wam nic nie powiem — warknął urlopnik.

— Nie próbuj, bo pożałujesz — odrzuciła niedbale Marcinowa. — Po prawdzie, to nie tyś temu winien, a twoja głupia matka.

— Nie wycierajcie sobie gęby moją matką — rozgniewał się niespodziewanie Jasiek.

— Aleee! Jaki mi obrońca! Orze w matkę jak w łysą kobyłę i obdziera z ostatniego grosza, a tak to się ujmuje. Lepiejbyś siedział cicho.

— E, nie dogadujcie — zniecierpliwił się chłopak. — Już te baby nie mają nic lepszego do roboty, jak obgadywać ludzi. Pójdę już, bo co tu z wami mówić.

— Z Panem Bogiem — rzekła, śmiejąc się, stara.

Jasiek wstał ciężko z krzesła i rozejrzał się za czapką, którą zostawił w sieni. Był zły jak rzadko. Nie zdarzało mu się, żeby go tak traktowano. Zawsze bywał przedmiotem zachwytu dziewcząt, a nawet starszych kobiet i zazdrości chłopaków. Dziś nie udało mu się zabłysnąć dowcipem i humorem, gdyż te rzeczy rozkwitają tylko w przyjaznem otoczeniu, a trudno, żeby ktoś się dobrze czuł, gdy mu wytykają rzekome winy i dają wprost do zrozumienia, że radziby byli, żeby sobie poszedł. W Jaśku wezbrała gorycz. Przypomniawszy sobie, że zostawił czapkę w sieni, trzasnął obcasami tak jak pan pułkownik, pocałował w rękę Cechową i Marysię, skłonił się Luśniakowi i nie patrząc na resztę, wyszedł do sieni.

— Marysiu, idź, otwórz mu furtkę — rzekła głośno Cechowa. — I odpędź psa, bo go jeszcze pokiereszuje.

Przystanął uradowany. Nadarzała się okazja zamienienia z dziewczyną kilku słów sam na sam i postanowił ją wyzyskać.

Marysia wyszła posłusznie do sieni.

— Chodź — rzekła — to cię przeprowadzę. — I wysunęła się przodem.

Ruszył za nią skwapliwie, nie domyślając się, że w izbie jadalnej pisarz i rządca wstali jak na komendę, zamieniwszy z sobą porozumiewawcze spojrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Środa
25
lutego

Św. Wiktoryna, męczennika.
Św. Feliksa III., papieża.

Jutro: Św. Aleksandra, biskupa; św. Wiktora i św. Nestora, biskupa.

Kalendarz słowiański: Sławobój.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.58;	o godz. 17.30,
Księżyca	o godz. 9.15;	o godz. 1.36.

Pierwsza kwadra o godzinie 17.41.

*

Św. Wiktoryn, Wiktor, Nicefor, Klaudjanus, Djoskor, Serapjon i Papjasz żyli za panowania cesarza Numerjana. — Dwóch pierwszych ścięto po długotrwałych i okrutnych męczarniach, które mężnie wytrwali za wyznawanie wiary św. Nicefora zwolna rozćwiartowano, gdy katusze na żarzącym się ruszcie chwalebnie przetrwał. Klaudjanusa i Djoskora spalono na stosie, a Serapjona i Papjasza ścięto mieczem.

Św. Feliks III., papież. Św. Grzegorz Wielki napisał, że się objawił jego wnuczce Tarsylji i powołał ją do krainy niebieskiej.

— **Pocztówki nie mogą być ani za duże ani za małe.** Niejednokrotnie krajowe sfery kupieckie i przemysłowe wysyłają do swoich klientów kartki pocztowe własnego nakładu, nie przestrzegając ściśle wymiarów, ustalonych w taryfie pocztowej. Taryfa ustanawia dla kartek pocztowych wymiary największe 15 cm. długości i 10.5 szerokości i najmniejsze 10 cm. długości i 7 cm. szerokości. W przeciwnym razie kartki o wymiarach większych od najwyższych dozwolonych, lub mniejszych od najmniejszych dozwolonych, traktowane są przez urzędy pocztowe jako listy, co w praktyce polega na pobieraniu od odbiorcy (adresata) dopłaty w wysokości podwójnej brakującej dopłaty pocztowej dla listów. Dopłata wynosi 20 groszy od kartki pocztowej, opłaconej 15-groszowym znaczkiem. Obok tych kartek w obrocie krajowym i zagranicznym dopuszczone są kartki pocztowe, prywatnego nakładu, które posiadają pasek, połączony z dolnym brzegiem kartki i przeznaczonym na adres. Pasek po umieszczeniu na nim adresu przeginany jest na stronę adresową i przyklejany do niej. Wymiary takich kartek, po przegięciu paska, winny odpowiadać wymiarom, ustalonym dla normalnych kartek pocztowych, a pasek winien być naklejony całą powierzchnią, tak, aby w zupełności przylegał do kartki, w przeciwnym razie kartki takie traktowane są jako listy i obciążone przez urzędy pocztowe przypadającą dopłatą.

— **Podwyższenie podatku od kart do gry.** Rząd zgłosił do sejmu projekt ustawy o podatku od kart do gry, który już na środowem posiedzeniu sejmu ma być rozpatrzony w pierwszem czytaniu i odesłany do komisji. Projekt przewiduje opodatkowanie kart do gry, wyrobionych w kraju oraz sprowadzony z zagranicy i z w. m. Gdańska. Natomiast karty, przeznaczone na wywóz, będą zwolnione od podatku. Dotychczas każda talja kart do gry obciążona była opłatami: 50 gr. na skarb i 25 gr. na Czerwony Krzyż. Obecnie podatek skarbowy od każdej zwykłej talji kart wynosić będzie 2 zł. a od talji, sporządzonej z płótna, jedwabiu itp. — 5 zł. Ponadto każda talja obciążona będzie opłatą na rzecz Czerwonego Krzyża w wysokości 1 zł. Dotychczasowy podatek w wysokości 50 gr. od talji przynosił skarbowi 470.000 zł. rocznie. Po wprowadzeniu w życie podwyższonego podatku, skarb spodziewa się uzyskać z tego źródła 2 miljony rocznego dochodu. Czerwony Krzyż uzyska z tego tytułu 750.000 zł. rocznie.

— **Obniżenie ceny lekarstw.** Departament służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych powiadomiony jest przez zarząd główny polskiego powszechnego Tow. farmaceutycznego, że Tow. postanowiło przystąpić do przeprowadzenia uchwały o obniżeniu ceny leków, przygotowywanych na podstawie recept lekarskich. W tym celu będzie przyśpieszony doroczny walny zjazd delegatów Tow. farmaceutycznego.

Województwo śląskie.

* **Diecezja śląska (katowicka)** podzielona jest na 4 komisarjaty biskupie i 18 dekanatów. Według zestawień urzędów parafjalnych liczba katolików w całej diecezji wynosi kat. 1177376, protest. 75 825, żydów 18.837, innych 2.015. Siedziby dekanatów są w Bielsku, Cieszynie, Dębieńsku, Katowicach, Król. Hucie, Lublińcu, Mikołowie, Mysłowicach, Piekarach, Pszczynie, Pszowie, Rudzie, Skoczowie, Strumieniu, Tarn. Górach, Wodzisławiu i Żorach.

* **Zapowiedź dalszych wydaleń.** U komisarza demobilizacyjnego inżyniera Maskego odbędą się konferencje w sprawie wydaleń robotników w następujących kopalniach i hutach: w dniu 27 lutego kopalnie „Lithandra", „Aleksander" i „Ferdynand" (350 robotników); w dniu 3 marca kopalnie „Mysłowice" i „Donnersmarcka", huta „Bismarcka" oraz kopalnie „Aleksander" i Książę (po raz drugi). Pozatem zapowiedziane są zwolnienia dalsze na kopalniach ballestremowskich „Hrabia Franciszek", „Wawel" i „Wolfgang".

* **Zjazd związku cechów szewskich województwa śląskiego.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach pierwszy walny zjazd związku cechów szewskich województwa śląskiego pod przewodnictwem prezesa Lottera. Wygłoszono szereg referatów na temat ciężkiego położenia rzemiosła szewskiego. Uchwalono szereg rezolucyj a w szczególności obniżenie podatku obrotowego o 1 proc., oddawanie państwowych i komunalnych dostaw miejscowym majstrom, ujednostajnienie miar na skórę itd. Ponadto zjazd zaprotestował przeciwko działalności czeskiej firmy Bata na Śląsku.

* **Koncert kompozytorski pana Witolda Friemanna.** W zapowiedzianym na dzień 25 lutego br. koncercie kompozytorskim Witolda Friemanna, weźmie udział w miejsce niedysponowanej primadonny opery lwowskiej p. Kiznerówne, znana śpiewaczka pani Strokowska - Farya - Szewska, która odśpiewa szereg pieśni kompozycji dyrektora Friemanna. Koncert zapowiada się doskonale i będzie w okresie wielkopostnym atrakcją dla kulturalnych sfer Katowic. Reszta biletów jest do nabycia w księgarni p. Mikulskiego (Marjacka 2), a w dniu koncertu przy kasie w gmachu państwow. konserwatorjum muzycznego, ul. Wojewódzka 45. Początek o godzinie 19.30.

Z Katowickiego

Nowa kuchnia ludowa.

Katowice. Z powodu wzrastającego bezrobocia kuchnie ludowe są coraz liczniej odwiedzane. Ponieważ zaś wszystkie niemal kuchnie znajdują w odległych dzielnicach miasta, zaś w samem centrum miasta niema żadnej, postanowiono urządzić kuchnię przy ul. Wojewódzkiej obok remizy straży pożarnej.

Badanie koni w ruchu granicznym.

Katowice. Dyrekcja policji donosi, że badanie polskich koni w ruchu granicznym przez weterynarzy odbędzie się w następujących dniach: 3 marca, 1 kwietnia, 6 maja, 3 czerwca, 1 lipca, 5 sierpnia, 4 listopada oraz 4 grudnia. Badania te odbywają się w Bytomiu na placu Prezydenta obok starych koszar w czasie od godziny 8—12.

Ciemna afera Banku Darmstackiego.

Katowice. Jak się obecnie okazuje, afera Banku Darmstackiego ma znacznie większe rozmiary, niż początkowo przypuszczano. Dyrekcja tego banku, jak się dowiadujemy, uskuteczniała udzielanie kredytów swym klientom od ubezpieczenia się w berlińskiem towarzystwie ubezpieczeń na życie „Victoria", nie mającem prawa działania w Polsce. Ubezpieczenia wahały się od 2 do 5 tys. dolarów. W czasie rewizji znaleziono w biurku dyr. Sollorza około 240 wniosków ubezpieczeniowych, podpisanych przez klientów tego banku, ubiegających się o kredyt. Ubezpieczenia te wynoszą łącznie kilka miljonów złotych. Poza zyskiem, osiąganym z tych operacyj, niewątpliwym celem dyrekcji tego banku była działalność dywersyjna przeciwko polskim towarzystwom ubezpieczeń, przy świadomem oszustwie na szkodę państwa.

Przyczyny eksplozji na torze łyżwiarskim.

Katowice. Jak donosiliśmy w poprzednim numerze na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach nastąpił wybuch zbiornika z amonjakiem. Na miejsce zjechała komisja sądu śledczego, która badała przyczyny eksplozji. Komisja stwierdziła, że zatkały się przewody amonjakalne za kompresorem w hali maszyn. Celem naprawy wentyla przy zbiorniku wyrównawczym użył maszynista Chowański butli z tlenem, ażeby oczyścić przewody. Na dnie zbiornika znajdowała się oliwa. Nastąpił wybuch, który spowodował śmierć pomocnika Skiby. Przez szereg dni tor łyżwiarski będzie zamknięty.

Przemytnictwo.

Katowice. W ubiegłym tygodniu przytrzymała śląska straż graniczna ogółem 50 osób, z przemyconym towarem, wartości 9.684.91 zł. Głównie przemycano tytoń, rodzynki, cygara, owoce południowe, konfekcję damską, jedwab i wyroby jedwabne i inne towary. Ostatnio przytrzymano Tomasza Wilczka z Katowic, który usiłował przemycić 80 kg. rodzynek, paski skórzane oraz wyroby jedwabne. Towar usiłowano przemycić w wagonie towarowym, idącym z Niemiec do Polski.

Ujęcie defraudanta.

Katowice. W lipcu ub. roku zbiegł z Katowic niejaki Karkus Weiss, reprezentant firmy „Komers". Weiss otrzymał szereg artykułów w komis, a zainkasowane pieniądze przywłaszczył sobie. Po stwierdzeniu jego nadużyć, zbiegł do Czechosłowacji, gdzie został obecnie aresztowany. Nadużycia jego sięgają kilkuset tysięcy złotych. W najbliższych dniach będzie on odstawiony do Katowic.

Nadużycia w polskim Lloydzie.

Katowice. W katowickim oddziale międzynarodowego towarzystwa transportowego Polski Lloyd przy ul. Kochanowskiego 10 wykryto wielkie sprzeniewierzenia, które sięgają podobno sumy 100 do 200 tys. złotych. Kierownika oddziału tego towarzystwa, którym jest obywatel francuski p. Moreau, aresztowano. Wypiera on się winy, twierdząc, iż zaszły tylko nieporozumienia rachunkowe. Dyrektor Moreau był znany w tutejszych kołach z wystawnego trybu życia. Aresztowanie jego wywołało ogromne poruszenie.

Zasądzenie bandytów.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali w tych dniach 19-letni Alfons Horysz, 18-letni Fr. Bernert, oraz 17-letni Wilhelm Wycisk z Szopienic, oskarżeni o napad rabunkowy w lesie pod Giszowcem na Fr. Hanusa i jego syna. Po udowodnieniu im zbrodni sąd skazał Horysza i Bernerta za rozbój na pół roku więzienia oraz na dalszy miesiąc więzienia za nielegalne posiadanie broni. Wyciska na rok więzienia za napad i dwa tygodnie za bezprawne noszenie broni.

Spłoszone konie.

Katowice. Pod koniec zeszłego tygodnia spłoszyły się na rynku konie, zaprzężone do powozu. Na roku ulicy Zamkowej i rynku konie wpadły na chodnik i potratowały 17-letnią dziewczynę, która odniosła złamanie nóg. Inni przechodnie zaczęli uciekać, kryjąc się w sieniach domów. Prócz dziewczyny ciężko okaleczony został przez spłoszone zwierzęta pewien przechodzień, którego w stanie nieprzytomnym odstawiono do szpitala.

Posiedzenie rady gminnej.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Dziś, we wtorek, 24 lutego o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali ratuszowej posiedzenie rady gminnej. Na porządku dziennym stoją następujące sprawy: wybór ławników, dalej wybór komisji finansowo - budżetowej, statutowej, szacunkowej, zdrowotnej i innych, następnie sprawa ustalenia zmian nazw ulic, powzięcie uchwały o utworzeniu deputacji szkolnej itd.

Ostrożność nie zaszkodzi.

Katowice, 24 lutego.

Na Śląsku polskim pracują różne spółdzielnie oszczędnościowo - budowlane, między innemi Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, Śląski Związek Kredytowy w Tarnowskich Górach, „Własna Zagroda" w Poznaniu, „Strzecha" w Toruniu i „Ha-Ce-Ge" w Gdańsku, które utrzymują cały szereg zastępców.

Wymienione spółdzielnie oszczędnościowo-budowlane zamieszczają w gazetach płatne artykuły reklamowe, w których polecają długoterminowe pożyczki na cele budowlane. Zw. Sp. Zar. zwraca uwagę na działalność tego rodzaju spółdzielni i zaleca jak najdalszą ostróżność. Tenże Zw. Sp. Z. pisze między innemi:

„Spółdzielnie te do Związku naszego nie należą i nie jest nam wiadomo, czy jakikolwiek inny Związ. rewizyjny spółdzielnie oszczędn.-budowlane przyjął w charakterze członków. Według naszych informacyj, działalność spółdzielni oszczędnościowo-budowlanych oparta jest na t. zw. systemie oszczędnościowo-budowlanym. System ten polega na tem, że spółdzielnie wypożyczają swym członkom według kolejności, wzgl. pewnego klucza te kapitały, które do spółdzielni wpływają, bądź też z przymusowych oszczędności budowlanych, zebranych od członków. W celu przyciągania jaknajwiększej ilości członków i zbierania kontraktów, zobowiązujących się na długie lata do składania oszczędności, tak spółdzielnie same jak i przedewszystkiem ich **agenci niedostatecznie jasno uświadamiają przystępujących do spółdzielni członków o warunkach uzyskania pożyczek, przez co wprowadzają w błąd szerokie sfery potrzebujące kredytu na cele budowlane, wzgl. spłaty uciążliwych hipotek.** Ponieważ spółdzielnie nie dają pewnej gwarancji, że członek w ściśle określonym terminie otrzyma pożyczkę, spółdzielnie te szukają pomocy prasy, aby w ten sposób pozyskać nowych członków, bezkrytycznie wierzących w obietnice udzielenia im pożyczek.

Ze względu na powyższe uwagi, prosimy o traktowanie reklam, wzgl. płatnych ogłoszeń, pochodzących od spółdzielni oszczędnościowo - budowlanych z wielką ostrożnością, **tem bardziej, że śród władz tych spółdzielni znaleźć się mogą osoby, niezasługujące na zaufanie, a żerujące na łatwowierności szerokich warstw społeczeństwa, których nadzieja uzyskania pożyczki pociąga podobnie, jak poszukujących szczęścia w różnych imprezach loteryjnych, organizowanych również przez pewne spółdzielnie, n. p. Powszechny Zakład Kredytowy we Lwowie.** ***Spółdzielnia ta, jak wiadomo, nadużyła zaufania swych klientów i naraziła ich na poważne straty."***

Do powyższego ostrzeżenia nie potrzebujemy nic dodawać. Czytelnicy nasi niewątpliwie zrozumią wyjaśnienie Zw. Sp. Z. i nie pozwolą się bałamucić przez różnych agentów bankowych. Sprawy pieniężne należy załatwiać tylko z bankami dobrze znanemi, których solidność jest ustalona. „Katolik" zawsze ostrzegał przed obcemi instytucjami pieniężnemi i nigdy nie reklamował spółdzielni w rodzaju takich, które wyszczególnia Zw. Sp. Z.

Ograniczenie produkcji cynku.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. W tych dniach pojawiły się w gazetach wiadomości, jakoby „Giesche Sp. Akc." zamierzała w najbliższym czasie unieruchomić kopalnie i cynkownie w swoich zakładach górnośląskich. Wiadomość ta jest nieścisła. Spółka zamierza jedynie ograniczyć wytwórczość cynku o mniejwięcej 30 procent w stosunku do ilości ustalonej dla „Giesche Sp. Akc." na ostatnim kongresie przemysłowców cynkowych, który odbył się w roku ubiegłym w Ostendzie.

Z życia okręgu mysłowickiego S. M. P.

Mysłowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 22 bm. zjechali się członkowie zarządów S. M. P. okręgu mysłowickiego do Mysłowic na walne zebranie okręgowe, na które przybyli sekr. gen. ks. J. Matuszek, ks. patr. okr. Bonk, komendant związkowy naucz. p. Karuga, p. Polednia. Zebraniu przewodniczył p. Bulczyński. Po odczytaniu protokółu zdał zarząd sprawozdanie za ubiegły rok, z którego wynikało, że młodzież brała żywy udział w pracach okręgu, co też w wielkiej mierze należy przypisać patr. okr. ks. Bonkowi i prezesowi okr. drh. Kornkowi, gdyż przez częste wyjazdy do stowarzyszeń tegoż okręgu — zachęcali młodzież do pracy. Po przemówieniu ks. sekretarza rozpoczęto obrady w poszczególnych sekcjach, poczem znowu zebrano się wspólnie w głównej sali i przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego, w skład którego weszli: prezes drh. Kornek, sekretarz drh. Ludwiczak, skarbnik drh. Dziadek, naczelnik sportu drh. Soppa. Następnie wygłosił dyr. Grządziel referat n. t. „Jak przemawiać w SMP.", a liczne oklaski świadczyły, że referent wywiązał się dobrze ze swego zadania.

Porządek obrad rady gminnej.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 26 bm. odbędzie się posiedzenie rady gminnej w Siemianowicach. Porządek obrad przewiduje 13 punktów, między innemi ustalenie budżetu, wybory radców sierot i zastępców, uchwalenie przekroczeń budżetowych za rok 1930-31 oraz sprawa odstąpienia zakładowi ubezpieczeń w Król. Hucie placu budowlanego przy narożniku ulic Stabika i Parkowej pod budowę mieszkań.

Napad w mieszkaniu.

Siemianowice w Katowickiem. W godzinach wieczornych włamał się niejaki Józef J. przemocą do mieszkania 60-letniego Łukasza Bombisa, zamieszkałego przy ul. Śmiłowskiego. J. pobił Bombisa do krwi. Biednego starca przewieziono w groźnym stanie do lecznicy. Lekarz wątpi o jego wyzdrowieniu. O napadzie powiadomiono policję.

Posiedzenie rady gminnej.

Chorzów w Katowickiem. W środę, dnia 25 lutego br. o godzinie 5 po południu odbędzie się w ratuszu posiedzenie rady gminnej. Porządek obrad jest następujący: 1) ustalenie budżetu gminnego na rok rachunkowy 1931-32, 2) ustalenie stawki do poboru podatku budynkowego, 3) ustalenie stawki do poboru podatku gruntowego, 4) ustalenie stawki do poboru od placów budynkowych i gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, 5) uchwalenie opłat kanalizacyjnych, 6) doniesienia.

Nowa placówka w Chorzowie.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 17 lutego br. o godzinie 5 po południu na probostwie odbyło się w Chorzowie zebranie konstytujące Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie zagaił ks. proboszcz Szwajnoch, witając serdecznie zgromadzonych. Następnie wygłosił referat ks. dyr. Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas" dr. Wojtas, informując zgromadzenie o celu i zadaniach Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu z następującym składem: dyrektor ks. proboszcz Szwajnoch, przewodnicząca p. dyrekt. Stadlerowa, wiceprzewodnicząca p. naczelnik. Siwa. Z dniem dzisiejszym Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Chorzowie przy parafji Marji Magdaleny zaczęło swoją działalność na polu społeczno - dobroczynnem, równocześnie przystępując do Związku Towarzystw Dobroczynnych „Caritas" w Katowicach. Życzymy pomyślnego rozwoju w tak pożytecznej pracy.

Działalność SS. Boromeuszek na Śląsku.

Katowice, 24 lutego.

Zakon SS. Boromeuszek posiada na Śląsku dom prowincjonalny w Cieszynie oraz 55 stacyj, mianowicie: Bielszowice, Brzozowice, Bytom Nowy, Chorzów (2), Chropaczów, Dąbrówka Wielka, Hajduki Wielkie (2), Jastrzębie Zdrój, Kalety, Kochłowice (2), Król. Huta (3), Łagiewniki, Lędziny, Lipiny, Lyski, Michałkowice, Mikołów, Mysłowice (2), Nakło, Piekary, Piaśniki, Pszczyna (2), Pszów, Szopienice, Roździeń, Ruda (2), Siemianowice (2), Świerklaniec, Świętochłowice (2), Suszec, Szarlej (2), Tarn. Góry (4), Ustroń, Wełnowiec (2), Nowawieś (2), Wodzisław (2) i Żory (2).

Według sprawozdania SS. Boromeuszek za ubiegły rok 1930 Siostry zatrudnione w 21 szpitalach i lecznicach miały 481.419 dni pielęgnacji. Czuwań nocnych wykonano 14.325. Jako wyleczonych wypuszczono 19.071, polepszonych 1.628, umarło 709. Na stacjach gruźliczych pielęgnowano 1.947 chorych w szpitalach, 6.170 poza domem, dezynfekcyj domów wykonano 211 razy. Poza domem odwiedzono 6.316 chorych 33.095 razy, czuwań nocnych było przy nich 4.070 razy, umarło z nich 424 osób a wyzdrowiało 4 485.

Bezpłatnych obiadów i posiłków udzielono ubogim 16.448 razy, a z polecenia gmin i innych zarządów wydano 6.781 porcyj.

Oprócz tego Siostry były czynne w 4 poradniach dla matek (udzielono 8.595 porad) i w 3 żłóbkach (130 niemowląt i 1104 czuwań nocnych). W 13 domach starców opiekowano się 451 starcami, przy których było 794 czuwań nocnych, a w 12 sierocińcach wychowywano 396 sierót.

Przytrzymanie sprawcy napadu na kierowniczkę konsumu.

Chorzów w Katowickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego w Chorzowie na kierowniczkę konsumu pracowników huty Laury Helenę Kojową, przytrzymano jako podejrzanego o współudział w napadzie niejakiego Wilibalda Szatkę, zamieszkałego w Chorzowie przy ul. Sobieskiego 6. W toku przesłuchania Szatka przyznał się do winy. Bandytę osadzono w więzieniu w Katowicach.

Ujęcie morderców.

Nowa Wieś w Katowickiem. Dnia 31 stycznia w godzinach wieczornych napadło dwóch zamaskowanych bandytów na właścicielkę składu Jaszurkową, której skradziono 800 złotych. Na krzyk napadniętej przybiegł jej mąż, który rzucił się na jednego z bandytów, lecz został przez drugiego postrzelony w brzuch i zmarł wkrótce po wypadku. Policja wdrożyła natychmiast śledztwo. Ślady prowadziły do Panewnika i Nowej Wsi. Wreszcie policja ujęła niejakiego Henryka Grutha z Panewnika, Edwarda Buchana z Nowej Wsi oraz jego 15-letniego syna. Napad ten był pomysłem Grutha a wykonawcami Buchanowie. 56-letni Buchan przesiedział już 30 lat za murami więziennemi za różne przestępstwa.

Z Król. Huty

Ostrzeżenie.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty przypomina wydane swego czasu postanowienia, według których zakazane jest wlewanie substancyj płynnych oraz wilgotnego popiołu do zbiorników śmieci. W porze zimowej substancje te przymarzają, co utrudnia wypróżnianie zbiorników. Winni przekroczenia powyższych przepisów będą karani.

Kradzież.

Król. Huta. Handlarce Marji Zandlowej z Król. Huty skradziono podczas jej nieobecności w domu portfel z pieniędzmi. Sprawcy dotychczas nie zdołano ująć.

Kara za pobicie dzieci.

Król. Huta. Niejaki Adolf Passerman pobił 10-letniego syna wdowy Marji Nierowej. Właściciel składu Herbert Langer pobił zaś syna Agnieszki Sokół po twarzy. Policja pociągnęła obydwóch do kary.

Z Świętochłowickiego

Walne zebranie Z. O. K. Z.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. W sali Ogniska Młodzieży odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył p. Chrząszcz. Zarząd złożył sprawozdanie z całorocznej pracy koła. Wybrano następnie nowy zarząd, w skład którego weszli: Chrząszcz prezes, kierownik szkoły Künstner wiceprezes, Pilarczyk sekretarz, Gallus zastępca sekretarza, Droździk skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: naczelnik gminy Jan Nowak, Robert Kozyra, Antoni Chwała i August Szewczyk. Referat o zagadnieniu polsko - niemieckiem wygłosił sekretarz powiatowy p. Jachymiak.

Dziesiąta rocznica plebiscytu.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W związku z obchodem 10-tej rocznicy plebiscytu w Nowym Bytomiu uprasza się wszystkich pracowników plebiscytowych w Nowym Bytomiu, by zapodali swoje nazwiska. Zgłoszenia przyjmują pp. Emanuel Chmurczyk, ul. Miarki 30, Konstanty Szczyrba, ul. Kościuszki 4 i Stanisław Gogolin, ul. Ligonia 3. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć legitymację, wystawioną swego czasu przez Komisarjat Plebiscytowy w Bytomiu. Za komitet obchodu: **Andrzej Wojciechowski.**

Przestroga przed fałszywymi agentami.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W mieszkaniu Emilji Przyklękowej zjawił się pewien osobnik, przedstawiający się jako agent Małopolskiej kasy kredytowej w Lwowie, z zawadomieniem, że posiadana przez nią obligacja państwowa została wycofaną i utraciła obecnie swą wartość. Przyklękowa uwierzyła rzekomemu agentowi i wręczyła mu obligację Nr. 21 wraz z bonami oraz dwie dolarówki Nr. 245595 i 868514 również z bonami — ogólnej wartości 200 zł. Kwotę tę zobowiązał się rzekomy agent przesłać jej pocztą. Ponieważ poszkodowana bezskutecznie dotychczas oczekiwała przyrzeczonej jej kwoty przez agenta, doniosła o wypadku policji. W toku dochodzeń ustalono, iż wspomniane dolarówki i obligacje nabył Bank Polski w Katowicach od Śląskiego Związku Kredytowego również w Katowicach. W ostatnio wymienionym związku spieniężył dolarówki niejaki Tarnowski z Katowic, który niewątpliwie identyczny z rzekomym agentem Małopolskiej Kasy Kredytowej we Lwowie.

Utworzenie urzędu pośrednictwa pracy.

Orzegów w Świętochłowickiem. Z dniem 26 lutego 1931 r. wydziela się gminę Orzegów z komunalnego urzędu pośrednictwa pracy w Rudzie i stwarza się komunalny urząd pośrednictwa pracy przy urzędzie gminnym w Orzegowie. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczenie i zgłaszanie wolnych miejsc odbywać się będzie dla mieszkańców gminy Orzegów w urzędzie gminnym w Orzegowie.

Zapowiedź wydalenia 500 robotników.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Dyrekcja kopalni „Brzozowice" zawiadomiła radę załogową kopalni, że wydali 500 robotników, domagając się od rady wyrażenia zgody na 15-procentowe obniżenie zarobków. Rada załogowa oczywiście nie zgodziła się na to żądanie.

Z Pszczyńskiego

Przymusowa licytacja.

Pszczyna. Dnia 1 maja br. odbędzie się o godzinie 10 rano w sądzie grodzkim w Pszczynie, pokój 18, przymusowa licytacja gospodarstwa Jana Jakuty z Gilowic, pow. pszczyński.

Walne zebranie Z. O. K. Z.

Wola w Pszczyńskiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się tutaj walne zebranie koła Z. O. K. Z., w którem wzięli udział delegaci pow. zarządu p. Adam Dzióbek, sekretarz pow. p. Franc. Szczepańczyk, kier. szkoły i p. naucz. Gandor. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z działalności koła za ub. rok, poczem sekretarz zarządu pow. p. Adam Dzióbek wygłosił referat o ideologji Z. O. K. Z., na końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, który chórem zebrani trzykrotnie podjęli. W skład nowego zarządu weszli p. Więcław Władysław, kier. szkoły prezes, p. Niesyto I. nacz. gminy zast. prezesa, Rozmus L. sekretarz, Czyrwik L. zastępca sekr., p. Klenczar Jan skarbnik. Do komisyj weszli pp.: Rozmus Fr. III, Rozmus J. i inni. Pan naucz. Sandor wygłosił referat pt. „Stosunki polsko-niemieckie, a rola Z. O. K. Z.", a p. kier. Szczepańczyk referował o dziejach narodu polskiego od najdawniejszych czasów, aż do chwili obecnej — podnosząc zasługi narodu polskiego w obronie wiary chrześcijańskiej. Referatów wysłuchali zebrani w skupieniu. W końcu p. kier. Więcław podkreśla zasługi Z. O. K. Z. około ugruntowania polskości na kresach. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zebranie zakończono.

Z Rybnickiego

Przeciwko niszczeniu zabytków kultury.

Pszów w Rybnickiem. W lokalu Domu Związkowego odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujących członków zarządu z działalności koła za rok ubiegły, wybrano zarząd w następującym składzie: p. Rzodeczko jako prezes, Pradelok Ignacy zast. prez., Wodniczak Marcin sekretarz, Karol Michałek zast. sekret., Marjan Sławek skarbnik. Referat p. t. „Wybitni Ślązacy" wygłosił kier. szkoły p. Fredzel. Na zebraniu tem uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni członkowie koła Z. O. K. Z. protestują przeciwko niszczeniu zabytków kultury, szczególnie budownictwa polskiego celem zatarcia śladów polskości na Śląsku, przedewszystkiem przeciw zburzeniu zamku piastowskiego w Opolu, prosząc równocześnie czynniki odpowiednie o interwencję w tym kierunku celem zabezpieczenia innych pozostałych jeszcze zabytków pochodzenia polskiego".

Z Tarnogórskiego

Bezrobocie.

Tarnowskie Góry. Według ostatniej statystyki urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Tarn. Górach dochodzi 2371 osób. Z tego pobiera zaledwie 757 osób wsparcie z funduszu bezrobocia.

Z Cieszyńskiego

Przemytnictwo jedwabiu.

Cieszyn. Przed sądem grodzkim w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciwko szajce przemytników jedwabiu z Wiednia, którzy w ciągu ostatnich dwu lat dostarczali kupcom różnych miast polskich wyroby jedwabne, przywiezione nielegalnie z Austrji. Na skutek anonimowego doniesienia z Wiednia wykryto całą aferę i aresztowano głównego organizatora tego przemytu Wolfa Kahane względnie Gensera, którego po ukończeniu dochodzeń wypuszczono za kaucją 10 000 złotych na wolną stopę. Sąd skazał Kahanego na pół roku ciężkiego więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 18 000 złotych. Kahane uciekł do Wiednia i na rozprawę się nie stawił.

Wielka fabryka obuwia.

Cieszyn. Jak donoszą gazety, dotych czasowe ulgi celne stosowane dla przywozu obuwia z Czechosłowacji przestają obowiązywać 1-go kwietnia rb. Fakt ten odbiły się najpoważniej na czeskiej firmie „Bata", która posiada w Polsce szereg składów sprzedażnych. Wobec tego polska spółka „Bata" przyspieszyła realizacje planu budowy własnej fabryki w Polsce, na Śląsku Cieszyńskim, na terenie nabyt. od ks. Radziwiłła. Budowa fabryki ma być wykonana w tempie amerykańskiem w ciągu sześciu miesięcy. Fabryka miałaby zatrudnić 8 000 robotników, co daje obraz projektowanych rozmiarów fabryki. „Bata" zamierza sprzedawać obuwie poza własnemi sklepami również za pośrednictwem odsprzedawców. W związku z powyższą notatką przypominamy, że Bata postawi fabrykę obuwia także na Śląsku Opolskim.

Niebywała afera oszukańcza w Warszawie.

W ostatnich dniach wykryto w Warszawie wielką aferę oszukańczą, której „autorem“ jest kryminalista, wypuszczony z więzienia na wolność dla poratowania zdrowia, czyli na „urlop zdrowotny“.

Niejaki Józef Koliński, notoryczny oszust i szantażysta, odsiadywał karę więzienną za oszustwo, polegające na sprzedaży cudzego domu za 30 tys. dolarów. Ten to pan Koliński uzyskawszy w drodze uprzywilejowania urlop zdrowotny, ponieważ jest obywatelem czechosłowackim, wyjechał najpierw na kurację do Karlsbadu... a potem, stanąwszy w Pradze czeskiej, obmyślił plan nowego oszustwa.

Udał się mianowicie do towarzystwa „Agra - Unja“, i przedstawił się jako reprezentant warszawskiego towarzystwa do handlu z Rosją Sowiecką. Jako taki oświadczył, że towarzystwo to pośredniczyło w sprzedaży maszyn rolniczych do Rosji. Dotąd zakupywał te maszyny w Niemczech, obecnie pragnie zakupić maszyny rolnicze w Czechach i ma zamówienie z Rosji na 8 milj. dolarów. Koliński wymówił sobie odpowiednią prowizję. Czesi, przynęceni takim wielkim interesem, przysłali do Warszawy dwóch reprezentantów celem omówienia szczegółów. Koliński spotkał tych Czechów na dworcu kolejowym i zabrał ich zaraz samochodem na prowincję, gdzie pokazywał im majątki ziemskie, rzekomo należące do owego towarzystwa.

Umówiono się, że należność za maszyny rolnicze będzie pokryta wekslami, zagwarantowanemi na hipotece tych majątków. Po naradzie w poselstwie czechosłowackiem, Czesi zażądali jeszcze gwarancji jakiegoś poważnego banku i odjechali do Pragi. Koliński po pewnym czasie przeprowadził z Pragą kilka rozmów telefonicznych, rzekomo w imieniu banku, przyczem tenże bank zgadzał się na objęcie gwarancji do wysokości 2 miljonów dolarów.

Koliński już, już miał podjąć należną prowizję, kiedy Czesi zapragnęli nagle pisemnego potwierdzenia rozmów telefonicznych i — skierowali w tej sprawie pismo do banku.

I tu rozwiązał się nagle węzeł, tak misternie związany przez „zdolnego fachowca“, jakim okazał się Koliński: Bank oświadcza Czechom, że o niczem nie wie.

Następują telefony do policji, która po krótkich poszukiwaniach wykryła autora drogocennego planu, zwracając go władzom więziennym, tym samym, które niedawno oszustowi udzieliły urlopu.

Kolińskiego aresztowano wespół z jego pomocnicą niejaką Marją Kolickową, wdową b. pułkownika armji rosyjskiej.

Z całego świata.

Śmierć 4 osób pod lawiną śnieżną.

Berno w Czechosłowacji. Lawina śnieżna zwaliła się na dolinę Medela, zasypując całkowicie hotel, w którym znajdowało się 7 osób, 3 osoby udało się uratować. W dalszej akcji ratunkowej wydobyto dwa trupy.

1200 osób chce towarzyszyć Wilkinsowi do bieguna północnego.

Nowy Jork. Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość niezwykle znamienna. Oto 1200 osób, pochodzących z najrozmaitszych sfer społeczeństwa od włóczęgów, bezrobotnych poczynając a na miljonerach kończąc, zabiega o zdobycie miejsca w łodzi podwodnej, która, jak wiadomo, ma powieść w strefy polarne sławnego badacza australijskiego sir Herberta Wilkinsa. Organizator wyprawy łodzią podwodną do bieguna północnego ograniczył tymczasem liczbę swych towarzyszy do 5-ciu uczonych i 12-tu marynarzy. Prawie wszyscy z tych ostatnich służyli już w marynarce amerykańskiej. Tak więc wobec tego, że tylko 17-cie miejsc będzie mogło być zajętych w łodzi podwodnej w jej podróży do bieguna, 1183 osób z 1200-tu, zabiegających o miejsce, zostanie zawiedzionych w swych nadziejach.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dyrekcja Banku Rzeszy niemieck. podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach zostaną puszczone w obieg nowe banknoty 10-markowe z datą 22 stycznia 1929 r.

*

W pobliżu dworca kolejowego w **Bytomiu** wydarzył się w tych dniach okropny wypadek. Robotnik kopalniany Emil Mehlich z Siemianowic (województwo śląskie) wypadł z pociągu osobowego, jadącego w stronę Katowic. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

*

Przed kilku dniami donieśliśmy o znalezieniu zwłok mężczyzny na drodze nie daleko kopalni „Castellengo“. W toku dochodzeń stwierdzono, że są to zwłoki rębacza Augusta Kowalskiego. Powodem zgonu był prawdopodobnie udar serca.

Z Zabrskiego.

W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych w **Zabrzu** wzrosła do 9.555 osób, w tem 7 852 mężczyzn i 1.703 kobiet. W tym samym czasie wsparcie otrzymywało zaledwie 4.005 osób.

*

Sąd ławniczy w **Zabrzu** rozpatrywał sprawę niejakiego Florjana Müllera, 33 razy karanego, w tem kilka razy za kradzież. Oskarżony był już karany ciężkiem więzieniem. Tym razem akt oskarżenia zarzucał Müllerowi opróżnienie chlewika pewnego gospodarza w Zabrzu. Oskarżony został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

*

W lasach około Biskupic uprawiają swój proceder kłusownicy, którzy strzelają do zwierzyny leśnej ze strzelb, zaopatrzonych w przyrząd tłumiący huk wystrzału. Z tego powodu wystrzał słychać tylko na odległość kilku metrów.

Z Strzeleckiego.

Pod koniec stycznia br. liczba mieszkańców miasta powiatowego **Strzelce** wynosiła 10.474, w tem 5.046 mężczyzn i 5.428 kobiet. Znaczne powiększenie się liczby mieszkańców nastąpiło z powodu przyłączenia kilku gmin wiejskich do miasta.

*

Gospodarz i handlarz drzewa Józef Juretzko z **Warmątowic** zaginął przed 5 tygodniami i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Poszukiwania pozostały bez skutku.

Z Opolskiego.

W tych dniach odbyło się we Wrocławiu zebranie towarzystwa „Schl. Oderverein“. Pomiędzy innemi sprawami zajmowano się tamą odrzańską. Budowa tamy w Odmuchowie (Ottmachau) — która ma być w roku 1932 gotowa, nie jest w stanie nawet w przybliżeniu zaopatrzyć Odrę w potrzebny dopływ wody. Co do budowy tamy nad Ponwią (Malapane) i Rudą są już projekty gotowe podczas kiedy poniechano projektu wybudow. tamy przy Krapkowicach, ponieważ grunt okazał się nieodpowiedni. Tymczasem brak jest tamy, któraby przejęła napływ wody w Odrze i zapobiegła powodziom, które rolnictwu zadawają ogromne straty. Wniosek wybudowania tamy takiej także na Śląsku Opolskim spotkał się z odmową ministra komunikacji.

Z Niemodlińskiego.

Dochodzenia policyjne w sprawie upozorowanego napadu na pocztę w **Szurgoszczy** ujawniły nowe szczegóły. Poszukujące brakujących jeszcze pieniędzy w wysokości 3.540 marek, policja wpadła na trop oszukańczych sprzeniewierzeń, jakich dopuszczał się Pawlik.

Sprawy kościelne

Uroczysty obchód w Polsce 1500-ej rocznicy soboru efeskiego.

W roku bieżącym przypada 1500-na rocznica trzeciego powszechnego soboru, który odbył się w Efezie w 431 roku. Na soborze tym m. in. potępiono herezje nestorjanizmu, ogłaszając uroczyście dogmat Macierzyństwa Bożego Najśw. Marji Panny.

Cały katolicki świat zamierza uczcić tę rocznicę a w Polsce na życzenie księży kardynałów Hlonda i Kakowskiego uroczystości z tego powodu zostaną połączone z kongresem Marjańskim Sodalicyj męskich, który odbędzie się w dniach 11 i 12 kwietnia rb. w Krakowie. Protektorat nad kongresem przyjął ks. arcybiskup metropolita krakowski, Adam Stefan Sapieha, a zawiązany komitet kongresu z udziałem ks. biskupa Responda rozpoczął już szereg prac przygotowawczych.

W Krakowie równocześnie niemal odbywać się będą: zjazd Sodalicyj Marjańskich akademiczek w dniach od 9 do 11 kwietnia, kongres Sodalicyj Marjańskich akademików w dniach 11 do 13 kwietnia i zjazd prowincjonalny delegatów męskich Sodalicyj Marjańskich szkół średnich od 11 do 12 kwietnia.

W uroczystościach mają wziąć udział liczni dostojnicy Kościoła. Zapowiedziany jest również udział delegacyj wszystkich polskich Sodalicyj żeńskich. Wkrótce komitet zjazdu ogłosi szczegółowy program uroczystości. Zapytania kierować należy do biura komitetu: Kraków, pl. Marjański 6 a.

O wygląd Miasta Watykańskiego.

Wobec krążących pogłosek, że prace dokonywane na terenie miasta watykańskiego zagrażają starożytnemu charakterowi tego miasta, agencja Havas, na podstawie poczynionych na miejscu obserwacyj donosi, że obawy te są bezpodstawne. Wszystkie budowle charakterystyczne pozostają nadal nietknięte, zburzono tylko nieco starych bezwartościowych ruder i niema czego żałować, że na ich miejscu zjawiły się trawniki i wodotryski. Co się tyczy słynnych ogrodów watykańskich, są one zupełnie nienaruszone. Dworzec kolejowy Watykanu, stacja radjowa i centrala elektryczna wzniesione są poza ogrodami.

Podziękowanie za objawy hołdu dla Ojca św.

Dnia 20 bm. kierownik radjostacji watykańskiej O. Gianfraceschi przy pomocy tłumaczów głównych języków nadał przez radjo w Watykanie w imieniu sekretarjatu Stolicy Apostolskiej komunikat, będący odpowiedzią na niezliczone objawy czci i hołdu dla Ojca św. w związku z Jego orędziem radjofonicznem. W komunikacie tym sekretarjat stanu zwraca uwagę na entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznało na całym świecie orędzie papieskie, nawet ze strony nie-katolików i podkreślając niemożność podziękowania każdemu z osobna, tą drogą daje wyraz serdecznym uczuciom Namiestnika Chrystusowego. Komunikat został również ogłoszony w „Osservatore Romano“.

Tajemnicze zaginięcie syna bankiera.

Paryż. (PAT.) W kolonji angielskiej w Paryżu panuje wielkie zaniepokojenie z powodu **tajemniczego zaginięcia 36-letniego syna** bogatego bankiera angielskiego Marcina Reya, który cierpiąc na silną bezsenność został przed kilku dniami umieszczony w klinice neurologicznej. Rey prosił o pozwolenie wyjścia, a ponieważ regulamin nie sprzeciwia się temu, udzielono mu pozwolenia i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Poszukiwania wszczęte nie dały żadnego wyniku. Istnieje obawa, że pod wpływem utraty pamięci, chory błąka się po Paryżu, nie mogąc dać o sobie żadnej wskazówki.

Rozmaitości.

Proces o lekarskie orzeczenie w sprawie choroby.

Trzy lata temu niejaki Law Johnstore, zamożny kupiec amerykański, zachorował poważnie, wezwał więc lekarzy na konsyljum. Niestety, choroba okazała się bardzo poważną i zdaniem lekarzy Johnstone mógł przeżyć najwyżej dwa lata. Po otrzymaniu takiej smutnej odpowiedzi, wierząc lekarzom, Johnstone zaczął korzystać ze swoich bogactw i całkowity swój majątek rozłożył na dwa lata, tak że mógł rocznie wydawać 200 tysięcy dolarów. Żył, jadł, pił i bawił się, pieniądze topniały a stan zdrowia nie pogarszał się. Gdy upłynęły owe dwa lata, Johnstone został bez grosza, śmierci się jednak nie doczekał. Teraz podał skargę na dwóch lekarzy do sądu, żądając odszkodowania za postawienie fałszywej djagnozy. Proces, którym zainteresował się cały Nowy Jork, odbędzie się w marcu b. r.

Wesoły kącik.

ŚMIERĆ I ADWOKAT.

W małem miasteczku D. na Podkarpaciu był adwokat wielki krętacz, miał ogromną buzię, bo najzawilsze sprawy umiał jeszcze bardziej zagmatwać i pokręcić. Paragrafy prawa urabiał w gębie jak chleb z masłem, z czarnego robił białe, i gdy mu potrzeba było wykazywał rachunkową ścisłością, że dwa i dwa daje pięć. To też bali się go sędziowie, a obwinieni nazywali go swoim patronem i królem. Niejeden raz sędzia ustępywał od prawdy, szedł mu na rękę, ażeby tylko uniknąć kłótni i krętactwa.

Aż raz adwokat ten zachorował ciężko i na nic się zdały pigułki, rycynus i inne leki. Było z nim coraz gorzej, aż wlazła śmierć do jego pokoju i mówi: chodź bratku, dość twego krętactwa. Powoli serduszko, odrzekł adwokat, chcesz mnie zabrać, a jakiem prawem i który to paragraf przewiduje mnie zabijać na śmierć i zabierać na własność. Po tych słowach sięgnął adwokat po kodeks cywilny i po ustawę karną i zaczął jej czytać różne paragrafy i udowodnił, że śmierć niema do niego najmniejszego prawa.

Śmierć miała też gotową odprawę, a krętacz z niej był nielada, odcinała się jak przekupka na rynku. Domawiali się tak 8 godzin. Śmierć przekonała się, że nie sprosta adwokatowi, chciała odejść.

— Hola! — krzyknął adwokat złapawszy ją za prześcieradło — proszę mi zapłacić koszta odszkodowania za zmitrężony czas, za 8-godzinną konferencję, w przeciwnym razie zawołam policję.

Śmierć przestraszyła się, bo była goła, jak urzędnik pod koniec miesiąca, zaczęła się zaklinać, że według ustaw niebieskich i paragrafów, nie wolno jej być posiadaczką pieniędzy, że ślubowała nietylko czystość, lecz i ubóstwo po wieczne czasy.

Na nic się to zdało, adwokat stary zdzierca widząc, że śmierć czuć wiatrem a nie pieniędzmi, zafantował jej prześcieradło i kosę. Od tego czasu śmierć po żadnego adwokata nie chce przychodzić, a gdy już musi, to go łapie w drodze, a najchętniej gdy śpi.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś we wtorek, dnia 24 bm. premjera sztuki Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka“. Sztuka jest starannie przygotowaną zarówno ze strony psychicznej postaci, jak też ze strony techniki aktorskiej. Wyborny reżyser p. Ryszkowski dał sztuce całą swą inwencję, aby z tej pozornie szarej rzeczywistości urodziła się moralna prawda i śliczna miłość.

Obsadę stanowią pp. Szpakiewicz, Zastrzeżyńska, Zastrzeżyński, Grolicki, Janowski, Warden, Puchalski, Skolimowski, Tosik, Tosikowa, Jakubowska, Galińska, Jędrzejowska, Rylski i Loedl. Dekoracje jak zawsze śliczne p. Makojnika. **Na premjerze będzie obecny autor p. Rostworowski.**

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 24 bm. „Przeprowadzka“ premjera o godz. 19.30.

Środa, dnia 25 bm. „Mąż z grzeczności“ o godz. 19.30.

Czwarek, dnia 26 bm. „Przeprowadzka“ o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 28 bm. „Mignon“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji

Środa, dnia 25 bm. „Uprowadzenie z Seraju“ Król. Huta o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 26 bm. „Mignon“ Bielsko o godzinie 19,30.

Piątek, dnia 27 bm. „Mąż z grzeczności“ Zabrze o godz. 19,30.

Sobota, dnia 28 bm. „Wesele na G. Śląsku“ Giszowiec o godz. 19,30.

SPORT.

Wyścigi na motocyklach na śniegu w Król. Hucie.

Młody ale ruchliwy klub motocyklowy w Król. Hucie urządził w grudniu wyścigi o mistrzostwo miasta Król. Huty i klubu, a już organizuje pierwszy w Polsce wyścig na motocyklach na śniegu, który ma się odbyć w Król. Hucie, w parku Redena, dnia 8 marca.

Wyścig odbywać się będzie na alejach parku. Zawodnicy będą musieli zrobić 2—4 rund. Park Redena jest duży, aleje są szerokie, nadawają się na podobne wyścigi. Podkreślić należy przychylne stanowisko Magistratu miasta Król. Huty, który zezwolił na odbycie wyścigów w parku Redena. Obecnie wre praca nad przygotowaniem wyścigu, który odbędzie się tylko w razie sprzyjających warunków atmosferycznych, a więc przymrózku i śniegu na alejach parku. Wyścig ten jest pierwszym tego rodzaju w Polsce i ściągnie napewno elitę jeźdźców Śląska i Polski.

K. S. Wyzwolenie Łagiewniki — K. S. Piast Pawłów 7:4 (2:1).

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki dla Wyzwolenia zdobyli Warzecha 3, Wostal 2 i Rudek 2.

Nadesłane.

Dnia 21 lutego 1931 r. obchodzili małżonkowie Zimmermann, Roździeń, ul. Pilsudskiego 3, złote gody weselne. Chociaż spóźnione, jednak najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia, wszelkiej pomyślności zacnym jubilatom, jako pilnym czytelnikom „Katolika“ (20 lat) składa Redakcja „Katolika“.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 23 lutego 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,23 zł. 100 franków francuskich 34,90 zł. 100 szylingów austrjackich 125,07 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 171,65 zł. 100 guldenów holenderskich 357,20 zł. 100 belgów belgijskich 124,09 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 23 lutego 1931 r.

Żyto 17,25—18,00. Pszenica 22,00—22,50. Jęczmień przemiałowy 19,25—20,25. Jęczmień browarowy 24,00—26,00. Owies 17,50—18,50. Mąka żytnia 65 proc. 27,50. Mąka pszenna 65 proc. 36,00—39,00. Otręby żytnie 12,00—14,00. Otręby pszenne 12,75—13,75. Otręby pszenne (grube) 14,00—15,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 13 lutego do 20 lutego spędzono na targi: buhaji 109, wołów 50, krów 1067, jałówek 66, cieląt 80, nierogacizny 1976, ogółem 3348 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1,03 do 1,20 zł., woły od 1,03 do 1,17 zł., krowy od 0,95 do 1,22 zł., jałówki od 0,96 do 1,22 zł., nierogacizna I. gat. od 1,51 do 1,65 zł., II. gat. od 1,41 do 1,50 zł., III. gat. od 1,25 do 1,40 zł., IV. gat. od 1,10 do 1,25 zł.

Nowe ceny artykułów żywnościowych.

Pszczyna. Komisja cennikowa ustaliła następujące ceny za kilo: mąka żytnia 70 proc. 32 gr., mąka żytnia 65 proc. 34 gr., mąka pszenna 65 proc. 46 gr., mąka pszenna 60 proc. 50 gr., 1 bułka 110 gramów 10 gr., mięso wieprzowe za kilo 2,00—2,40 zł., wołowina 1,60—2,00 zł., cielęcina 1,60—2,20 zł., okrasa i sadło 2,40 zł., kiełbasa krakowska 2,80—3,20 zł., wątrobianka 2,80 do 3,20 zł. Ceny te obowiązują aż do odwołania. Nieprzestrzegający ich będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Sprawy towarzystw.

Pawłów koło Bielszowic. W czwartek, dnia 26 lutego o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej zebranie Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych. Pod obrady przyjdą ważne sprawy, wobec czego uprasza o liczny udział w zebraniu **Zarząd.**

Tarn. Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznem, mającem się odbyć w dniu 25 lutego 1931 o godz. 19.30 na dużej sali szkoły górniczej w Tarnowskich Górach, ul. Karola Miarki. Referat wygłosi prof. Uniw. Jagiellońskiego p. dr. Reiss na temat „Nasza muzyka jako ostoja polskości“ (ilustrowane gramofonem). O liczny przybycie uprasza. **Zarząd.**

Humor.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony był już kiedy karany?

— Tak, jeden raz za to, że tłukłem głową o ścianę.

— Przecież za to się nie karze?

— Ale to nie było moja głowa.

20 milionów dolarów szuka dziedzica.

Przed kilku dniami doniosła prasa o miljonowym, beztestamentowym spadku, jaki pozostawił niejaki Biedermann, kupiec, zmarły w Nicei. Według pierwotnych wiadomości, spadek ten miał wynosić 20 miljonów złotych.

Obecnie dowiadujemy się, że spadek ten jest znacznie wyższy, wynosi bowiem 20 miljonów dolarów. Zmarły Tadeusz Biedermann był jednym z nielicznych ludzi, którzy w krótkim stosunkowo czasie potrafili swą pracą zdobyć ogromny majątek. Tadeusz Biedermann wraz ze swym bratem opuścił przed 30 laty Polskę i osiedlił się w Niemczech, prowadząc handel futrami. Po odzyskaniu niepodległości Polski, Biedermannowie przyjęli polskie obywatelstwo.

Przed rokiem młodszy brat umarł, pozostawiając w spadku 10 miljonów dolarów. Śmierć Tadeusza Biedermanna nastąpiła niespodziewanie w czasie operacji ślepej kiszki w Nicei. Ponieważ Biedermannowie nie zostawili testamentu, ani bliższej rodziny, ich doradca prawny zawiadomił natychmiast krewnych w Polsce.

W ciągu kilku dni ustalono liczbę pretendentów do spadku, z których jednak ani jeden nie nosi nazwiska Biedermann, gdyż rodzina ta w Polsce wymarła. — Wprawdzie istnieje w Łodzi rodzina Biedermannów, znanych przemysłowców, jednak ta, z pochodzenia niemiecka, nie jest połączona żadnemi węzłami pokrewieństwa ze zmarłym miljonerem.

Ogłoszenie.

Urząd Celny w Katowicach niniejszem ogłasza, że dnia 9 marca 1931 r. i w dni następne od godz. 10 rano odbędzie się w magazynie konfiskat, tuż przy Urzedzie Celnym (dworzec kolejowy towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, jak: jedwabi, gotowych ubrań i bielizny, obuwia, samochodów starych, wyrobów żelaznych, maggi itp.

Szczegółowy wykaz tych towarów można przejrzeć w kancelarji Oddziału Karnego od dnia 6 marca 1931 r. w godzinach urzędowych t. j. od 9 rano do 14 po południu.

Z pol. Kierownika Urzędu
(—) St. Russek.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Ogłaszajcie się w naszej gazecie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc marzec najpóźniej do dnia 25 bm. gdyż tylko wtenczas ręczy poczta za dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszej gazety.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1931 r.	3.00	0,30	3,30

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1931 r.	3.00	0.30	3.30

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....